

Łódź, dnia 22 marca 2026 r.

dr hab. Jacek Regina-Zacharski, prof. uczelni  
Uniwersytet Łódzki  
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych  
Katedra Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa

## **RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

### **Podstawa sporządzenia recenzji**

Recenzja została sporządzona na podstawie powołania przez Radę Dyscypliny Nauki o polityce i administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w postępowaniu o nadanie stopnia doktora, zgodnie z przepisami ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* oraz regulaminem postępowań doktorskich obowiązującym w tej jednostce.

Celem recenzji jest ocena, czy przedłożona rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, w szczególności czy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej przez Doktoranta.

### **Informacje o rozprawie**

**Autor:** Paweł Kaszuba

**Tytuł rozprawy:** „Pomiędzy regionalizmem a federalizmem. Funkcjonowanie włoskich regionów Trydent-Górna Adyga, Friuli Wenecja Julijska i Dolina Aosty w latach 1972-2023”

**Dziedzina:** nauki społeczne

**Dyscyplina:** nauki o polityce i administracji

**Promotor:** prof. dr hab. Agnieszka Kasińska-Metryka

**Jednostka:** Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (Wydział Prawa i Nauk Społecznych, Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych)

*Rozprawa liczy 256 stron, obejmuje część teoretyczną, metodologiczną i empiryczną, zawiera cztery tabele, dwadzieścia sześć map, dwa diagramy, trzy wykresy oraz obszerną bibliografię obejmującą ponad pięćset pozycji, w tym przede wszystkim źródła i publikacje zagraniczne.*

### **Ogólna charakterystyka pracy**

Zagadnienie budowania państwa i jego funkcjonowania w różnych formułach, uwzględniających specyfikę narodowościową, kulturową, społeczną i tożsamościową, pozostaje

wdzięcznym tematem badań o bardzo istotnym znaczeniu, tak w przeszłości jak obecnie. Warto przypomnieć dziś już raczej zapomniane naukowe dywagacje Kalevi J. Holstiego - dotyczące *notabene* także państwa włoskiego - z dziewięćdziesiątych lat XX wieku, na których końcu znalazły się niespełnione prognozy rozpadu państw unitarnych. Powodem przewidywanych procesów miała być pogłębiająca się przepaść między oczekiwaniami społeczności lokalnych a interesami i zdolnościami struktur ogólnopaństwowych. W istocie zatem głównym silnikiem przewidywanej zmiany miało być pęknięcie tożsamościowe oraz rozejście się faz funkcjonalnych między bytami politycznymi, istniejących na różnych poziomach. Brytyjski badacz fińskiego pochodzenia wskazywał na procesy rysujące się na półwyspach Apenińskim i Iberyjskim, archipelagach śródziemnomorskich, Wyspach Brytyjskich oraz rozległych terenach Europy Środkowej i Wschodniej. Jak wiemy dziś, te kasandryczne scenariusze nie uległy urzeczywistnieniu wówczas, co przecież nie oznacza, że pozostają nie do pomyślenia w przyszłości. Po 2008 roku w stosunkach międzynarodowych wyraźna była szczególna *reconquista* kompetencji i roli państw narodowych, napędzana dodatkowo kolejnymi szokami strategicznymi w postaci kryzysu migracyjnego, Covidu, czy wojen i konfliktów zbrojnych - z agresją Rosji na Ukrainę od dwudziestego drugiego roku na czele. Jednocześnie odnotować należy falowe nawracanie bądź nasilanie się tendencji federacyjnych lub centralizacyjnych na terenie Unii Europejskiej, co - w nieco innym kontekście - uzmysławia fundamentalność i znaczenie badań nad modelami powstawania i funkcjonowania tożsamościowych „części w całości”. Ocena ta nabiera dodatkowej wymowy wobec stwierdzenia zawartego w recenzowanej rozprawie i popartego solidną argumentacją, iż część rozwiązań przyjętych przez Republikę Włoską - w szczególności dla regionów specjalnych - stała się wzorcem dla regulacji przyjmowanych w Europie.

Przytoczone powyżej argumenty uzasadniają wniosek o dużej wadze prowadzonych przez Pana Kaszubę badań - posiadających zresztą oprócz wartości *stricte* naukowych pokaźny potencjał wdrożeniowy. Tym bardziej, że analiza i wnioskowanie zawarte na kartach rozprawy doktorskiej zrealizowane zostały w formule wielodomenowej, czy też - by użyć modnego w ostatnich latach sformułowania – interdyscyplinarnej. Autor bowiem nie stroni od analizy historycznej, posiłkuje się również kontekstem kulturowym, społecznym, gospodarczym - umieszczając je wszystkie we właściwie naszkicowanym środowisku politycznym. Warto też zauważyć, że w rozprawie można odnaleźć nawet elementy analizy językowej, czy językoznawczej.

Rozprawa zatem, przy uwzględnieniu jej wielodomenowości, w głównym nurcie lokuje się w obszarze badań nad systemami politycznymi i szczególnymi rozwiązaniami prawno-ustrojowymi. Tym samym jej zakorzenienie we wskazanej powyżej dyscyplinie naukowej nie podlega właściwie żadnym wątpliwościom. W badaniach podjęto aktualny i istotny problem

naukowy dotyczący wpływu procesów transformacji ustrojowej na poziomie wspólnot lokalnych i ich wpływu na systemową ewolucję współczesnych państw. Jest ta refleksja szczególnie ważna w kontekście dynamicznych przemian społecznych, politycznych oraz wciąż aktualnej debaty nad kierunkami rozwoju relacji między państwem, społecznościami i jednostkami. Tę przestrzeń organizacyjną oddaje zresztą Autor w tytule.

### **Tytuł i konstrukcja rozprawy**

Rozprawa doktorska Pana Pawła Kaszuby zatytułowana została: *Pomiędzy regionalizmem a federalizmem. Funkcjonowanie włoskich regionów Trydent-Górna Adyga, Friuli Wenecja Julijska i Dolina Aosty w latach 1972-2023*. Uznać należy, że tytuł sformułowany został czytelnie i kompletnie, przy czym jego pierwsza część posiada charakter nieco „literacki”, co absolutnie nie stanowi mankamentu a jedynie zachęca do dalszej lektury. Przyjęte w pracy cezury zostały adekwatnie wyjaśnione we wstępie i nie budzą wątpliwości. Cezura początkowa – rok 1972, to moment przyjęcia Statutu specjalnego w Trydencie-Górnej Adydze (na mocy dekretu Prezydenta Republiki z 31 sierpnia 1972 roku) – przy czym Autor zaznacza, że przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku odcisnął się istotną pieczęcią na ustrojowych losach Republiki – przyjęto bowiem statut specjalny Friuli-Wenecji Julijskiej oraz nową ordynację wyborczą w Dolinie Aosty. W uzupełnieniu podkreślono, że właśnie ta dekada zamykała blisko trzydziestoletni okres formatowania kształtu ustrojowego Italii, rozpoczęty jeszcze w 1948 roku. To szersze i dość elastyczne podejście dla wyznaczanych przez Autora czasowych punktów odniesienia jest zresztą charakterystyczne dla całej rozprawy. Wiele wszak uwagi poświęcono procesom stanowiącym w istocie historyczne podglebie dla powojennych losów ustroju włoskiego – także, a być może przede wszystkim, w jego wymiarze autonomii specjalnych. Autor ten „historyczny oddech” rozpoczyna co najmniej w wieku XIX. Dla recenzenta, który jest admiratorem Historii (wielka litera nie jest tu przypadkowa) takie podejście jest w pełni zrozumiałe i zasługuje na duży szacunek. Zresztą podkreślić należy, iż pełni ono w rozprawie szczególną i wymierną funkcję, ukazując pewien ciąg i konsekwencję uwarunkowań, które ostatecznie wpływały na ewolucyjny i w znacznym stopniu „naturalny” proces kształtowania rozwiązań ustrojowo-politycznych. Nie było zadaniem Autora wskazywanie przykładów rozwiązań narzucanych przez siły obce, co przecież w warunkach powojennych (w szczególności wobec państw pokonanych/zajmowanych) nie należało do rzadkości. Sięgnięcie zaś po argumentację historyczną i ilustrowanie w warunkach długiego trwania przekonuje o wspomnianej ewolucyjności i szczególnej „endemiczności” tworzonych rozwiązań. Cezura końcowa, ustawiona na roku 2023, została uzasadniona bardzo precyzyjnie ostatnimi wydarzeniami elekcyjnymi, zacytujmy: „Na terenie Doliny Aosty ostatnie wybory regionalne miały miejsce we wrześniu 2020 roku, natomiast na terenie Trydentu-Górnej Adygi oraz Friuli-Wenecji Julijskiej

odpowiednio w kwietniu i październiku 2023 roku”. Obszar terytorialny badań, co znalazło swoje odzwierciedlenie w tytule, również został w sposób przekonujący uzasadniony. Artykuł 116 ust. 1. włoskiej ustawy zasadniczej wskazuje pięć regionów specjalnych, z których dwa niebędące przedmiotem naukowego zainteresowania Doktoranta - Sardynia i Sycylia, charakteryzują się zupełnie inną specyfiką – choćby z uwagi na wyspiarską naturę - od północnych (Doliny Aosty, Trydentu-Górnej Adygi oraz Friuli-Wenecji Julijskiej), będących właśnie przedmiotem badań. I tu wyjaśnienia Doktoranta dotyczące wyboru badanego obszaru należy uznać za zupełnie satysfakcjonujące – stwierdza on bowiem, iż autonomia trzech badanych regionów „... korzenie posiadała w spornym charakterze ich przynależności państwowej po II wojnie światowej, a następnie w zróżnicowanej kompozycji etniczno-językowej”. Warto odnotować, że w tytule została zawarta również zawarta „zapowiedź” pola (a być może pól) badawczego, które Autor postanowił przedstawić w postaci zakresów/„trzech kryteriów”: przedmiotowego (kryterium rzeczowe), obszarowego (kryterium przestrzenne) i czasowego (kryterium temporalne). Jakkolwiek można zastanawiać się nad czytelnością i adekwatnością określenia, przyznać trzeba, że właściwie porządkuje to perspektywę, formatując – przynajmniej w początkowych (wprowadzających) partiach, zawartość rozdziałów analitycznych – II, III i IV.

Rozprawa została skonstruowana w sposób przemyślany i adekwatny, a sama koncepcję wykładu dość precyzyjnie opisano we wstępie. Autor zdecydował się przyjąć model problemowo-chronologiczny, z którego to schematu nieco wylamuje się rozdział pierwszy. Ta część rozprawy, zatytułowana: *Charakterystyka ustroju terytorialnego Republiki Włoskiej* charakteryzuje się wyraźną dominantą chronologiczną, a nawet pewnym historycyzmem ujęcia, co jest zresztą całkowicie naturalne, biorąc pod uwagę zamiar ogólnego wprowadzenia do problematyki badania oraz zbudowania adekwatnego kontekstu. Rozdział pierwszy zatem składa się z czterech (?) podrozdziałów - w spisie treści (omyłkowo być może) znalazła się błędna numeracja, mamy do czynienia bowiem z dwoma podrozdziałami 1.1. Najbardziej historyczny charakter posiada podrozdział pierwszy, w którym w sposób krytyczny zilustrowana została włoska debata ustrojowa, koncentrująca się na czasach po zjednoczeniu. W tej części również znalazła swoje miejsce analiza poglądów naukowych i wewnątrz włoska dyskusja naukowa nad badanym problemem. W kolejnych podrozdziałach bardzo szerokiej analizie poddana została specyfika regionalizmów włoskich, poczynając od uwarunkowań geograficznych, przez kulturowe, językowe na politycznych kończąc. Kulminacyjnym momentem tej części wykładu uczyniono analizę zapisów konstytucyjnych, które ostatecznie przywiodły Autora do sformułowania oceny wyrażonej zgrabnie w sformułowaniu „regionalizmu zróżnicowanego” – opisującego sytuację współczesną. Rozdział drugi otwiera trzy kolejne studia przypadków: Rozdział II - *Trydent-Górna Adyga*, Rozdział

III - *Friuli-Wenecja Julijska* oraz Rozdział IV - *Dolina Aosty*. Wszystkie one oparte zostały na podobnym schemacie analizy, który znalazł swoje odzwierciedlenie w konstrukcji rozdziałów (podziale na podrozdziały). Każdy rozdział rozpoczyna rys historyczny poszczególnych regionów, po czym Autor przechodzi do analizy specyfiki rozwiązań systemowych przyjętych dla każdej autonomii. Rozdziały różnią się od siebie pod względem koncepcji badań, co naturalne z uwagi na uwarunkowania szczególne, takie jak zagadnienia językowe, kulturowe i inne. Przy złożonym składzie etnicznym prowincji Autor wiele uwagi poświęca analizie tych kwestii, uwzględniając przy tym relacje między grupami, co zostało szczególnie uwypuklone w rozdziale trzecim. Kolejną cechą wspólną – zresztą deklarowaną przez Doktoranta jako zamiar docelowy, jest zbadanie lokalnych (regionalnych) systemów partyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem badania dynamiki rozwoju ugrupowań „endemicznych” oraz ich usytuowania w środowisku partii ogólnowłoskich. Na marginesie warto zauważyć – do czego przyjdzie jeszcze powrócić – iż te partie analizy charakteryzują się szczególną ostrością oglądu i unikatowością wnioskowania. Autor *notabene* nie stroni od formułowania sądów uogólniających, z których można próbować wyciągać wnioski szersze, dotyczące zobiektywizowanych mechanizmów opisujących i agregujących rzeczywistość partyjną w wymiarze europejskim lub nawet globalnym. Każdy z rozdziałów (II-IV) zamyka podrozdział poświęcony współpracy międzynarodowej regionu, co Autor lokuje na styku (a właściwie w połączeniu) dyplomacji i paradyplomacji.

Całość rozprawy zamyka dziesięciostronicowe zakończenie, w którym zawarte zostały zdecydowanie sformułowane wnioski i weryfikacja stawianych hipotez. Na końcu Autor zawarł bibliografię oraz spisy tabel, map i diagramów.

Konstrukcja całej rozprawy jest czytelna, spójna logicznie i doskonale koresponduje z koncepcją badań. Warto jest odnotować, iż sama materia rozprawy pozostaje na tyle złożona, że ryzyko chaotyczności wykładu do uniknięcia było jedynie dzięki solidnej i racjonalnej konstrukcji oraz konsekwencji w realizacji wykładu. Te udało się Doktorantowi osiągnąć i utrzymać, co świadczy o dużej dojrzałości intelektualnej młodego przecież badacza.

### **Obszar i problem badawczy. Metodologia i metodyka**

Pan Paweł Kaszuba niewątpliwie wie „co bada” i „jak bada”. Zakorzenie teoretyczne rozważań zawartych w recenzowanej dysertacji wskazuje na wyraźne inspiracje stosunkowo nowymi a nawet najnowocześniejszymi trendami w badaniach nad współczesnymi rozwiązaniami ustrojowymi, jednocześnie zachowując należyłą i twórczą korespondencję z wnioskami z przeszłości.

Pole badawcze, jak zaznaczono wcześniej, zarysowane zostało w oparciu o trzy obszary badania, które przez Autora zostały określone jako *kryteria*. Przypomnijmy, że znalazło to swoje precyzyjne odzwierciedlenie w sformułowaniu tytułu rozprawy. W każdym z rozdziałów studyjnych (II-IV) dość szczegółowo omówione zostały uwarunkowania geograficzne, co dodatkowo uwypukla argumentację przyjętą przy „kryterium terytorialnym/geograficznym”. Nie można oprzeć się jednak wrażeniu, że świadomie lub nie do końca świadomie Autor uwypukla rolę argumentów politycznych i historycznych, które naturalnie zakorzenione są w środowisku geograficznym, jednak jako takie charakteryzują się inną specyfiką. Przybliżyła to raczej do myślenia w kategoriach geopolitycznych w mikroskali (co *notabene* jest właściwe pewnym nurtom badawczym w geopolityce i badaniach strukturalnych w świecie anglosaskim). Pozostałe dwa kryteria omówione zostały wcześniej, co uprawnia recenzenta do rezygnacji szerszego potraktowania tego zagadnienia w tym miejscu. Choć warto może zwrócić uwagę, że kryterium rzeczowe i terytorialne w istocie nakładają się na siebie. Przywołane podejście badawcze i zakresienie obszaru doprowadziło Doktoranta do sformułowania celu głównego pracy, który określony został jako „... kompleksowe zbadanie specjalnych autonomii regionów Trydent-Górna Adyga, Friuli Wenecja Julijska i Dolina Aosty [i] przeanalizowanie faktycznych granic regionalizmów, przy jednoczesnym przeanalizowaniu limitów manewrów federalistycznych”. Pomijając pewną chropowatość sformułowań, analiza treści wykładu, jak również podsumowania zawartego w zakończeniu, pozwala na sformułowanie wniosku o osiągnięciu (a właściwie zrealizowaniu) tego zamierzenia. Co więcej, należy odnotować, iż zostało to osiągnięte przy wysokiej szczegółowości i precyzji dokonanej analizy. Podobnie ocenić należy wykonanie celów szczegółowych, które zostały określone jako „... komparatystyka, dokonana w obrębie tytułowych regionów”, czemu posłużyła „...złożona analiza wewnętrzna [polegająca na] na zestawienie ze sobą trzech analogicznych podmiotów terytorialnych o wysoce zbliżonych fundamentach przyznanej [autonomii] specjalnej”. Autor koncentrował się ostatecznie na porównaniu „1) kluczowych instytucji wewnętrznych; 2) funkcjonowania partii i ugrupowań politycznych; 3) procesów społeczno-kulturowych; 4) możliwości działań dyplomatycznych czy paradyplomatycznych”. Drugim z celów dodatkowych (tyle oczywistym, co mało ambitnym) było „wypełnienie deficytów istniejących w literaturze przedmiotowej w zakresie włoskich regionalizmów, w szczególności odnoszących się do regionów specjalnych”. Oczywistym - bowiem z uwagi na unikatowość badanej problematyki w polskich naukach o polityce i administracji, osiągnięcia autora są bezsporne. Mało ambitnym - choć nie należy tego traktować jako próbę umniejszania dokonań Doktoranta – bowiem przy tak oczywistym „deficycie”, „wśród ślepców jednooki jest królem”. Odrzucając jednak ten żartobliwy ton, podkreślić należy, że badania przeprowadzone przez Pana Kaszubę oraz ich efekty w wymiarze

poznawczym i analitycznym wnoszą wiele nowatorstwa oraz odkrywają nowe pola, istotne dla nauki polskiej. Ponadto w efekcie nagromadzenia dużej faktografii, a także interesujących analiz i wnioskowania, otwierają szerokie pole dla dalszych badań, mogących również dotyczyć scenariuszy przyszłych rozwiązań ustrojowych w Europie i poza nią. Stąd drugi cel dodatkowy należy raczej umieszczać w domenie skromności Autora, któremu zapewne nie wypadło we wstępie przekonywać czytelnika o doniosłości i unikatowości własnych dokonań.

Na potrzeby rozprawy Doktorant postanowił uściślić wymiary definicyjne kluczowych dla własnych rozważań pojęć: system polityczny, system partyjny, region, federalizm i tożsamość. Z jednej strony ta decyzja i jej realizacja „ukorzenia” właściwie cały wykład, jednak z drugiej strony - co należy z całą mocą podkreślić - przekonuje po raz kolejny, iż Autor ma pełną świadomość tego „co bada”. Na marginesie trzeba również odnotować, że doprecyzowując zakresy pojęciowe podstawowych dla rozprawy zagadnień, Doktorant sięgnął po różnorakie podejścia teoretyczne, prezentowane przez wielu autorów - polskich i obcych. Zabieg ten spowodował, że jakiegokolwiek wątpliwości na temat głębi przemyśleń o charakterze podstawowym, pozostają całkowicie bezzasadne. Doktorant bowiem niewątpliwie posiada rozległą świadomość toczącej się w interesującym go obszarze debaty naukowej, jak też wiedzę na temat różnych ujęć badawczych. Dokonuje przy tym świadomych i funkcjonalnych wyborów metodologicznych, które doskonale służą w dalszych częściach wykładu.

Jego (wykładu) spójność osiągnięto również w wyniku weryfikacji postawionych w początkowych partiach rozprawy hipotez badawczych, które zostały kolejno sformułowane następująco (tu recenzent pozwala sobie posłużyć się cytatem):

„H1. Implementacja specjalnej autonomii w wyszczególnionych w pracy regionach specjalnych, przyczyniła się nie tylko do skuteczniejszej ochrony lokalnych specyficznych tożsamości, ale również stała się archetypem dla regionów zwykłych, w dążeniu niektórych z nich do autonomii zróżnicowanej.

H2. Stopień realizacji i politycznej skuteczności autonomii specjalnych w badanych regionach jest niejednorodny i ukształtowany został na podstawie determinacji wspólnot lokalnych i regionalnej sprawności politycznej, a nie jednolitych schematów.

H3. W wyniku wdrożenia specjalnej autonomii w trzech wyróżnionych regionach, doszło do powstania specyficznych regionalnych systemów partyjnych, które w konsekwencji przyczyniły się do zmarginalizowania partii ogólnokrajowych.

H4. Zastosowanie modelu autonomicznego w połączeniu z przygranicznym charakterem badanych regionów, pozwoliło na aktywizację ich polityki międzynarodowej, opartej na kooperacji z

terytoriami ościennymi, podtrzymując tym samym więzy historyczne i kulturowe w perspektywie transgranicznej”.

Zostały one sformułowane poprawnie i w dalszych (właściwych) partiach wykładu adekwatnie zweryfikowane. Zresztą z uwagi na charakter sformułowań i wyraźną już w założeniu pozytywną ich weryfikację, można zastanowić się nad ich rzeczywistym charakterem - bowiem potraktowanie ich jako tez z pewnością obroniło by się znakomicie. W toku wykładu trudno jest znaleźć jakiegokolwiek argumenty przemawiające na korzyść ewentualnej weryfikacji negatywnej. To jednak jest jedynie drobna dygresja dociekliwego recenzenta. Do każdej hipotezy dołączono kilka pytań badawczych (3-4), które dość precyzyjnie wyznaczały ścieżki rozumowania. Cytowanie ich niepotrzebnie rozděłoby rozmiary recenzji; pozostaniemy zatem przy ocenie, iż zostały one - podobnie jak hipotezy - sformułowane adekwatnie, przy zachowaniu należytej funkcjonalności.

Warto spróbować odnieść się do paradygmatów teoretycznych, jakimi posiłkował się Doktorant w swoich badaniach. Choć w rozprawie zabrakło jednoznacznych afiliacji czy nawet deklaracji sympatii, nie ulega wątpliwości, iż najsilniejsze wpływy wywarły wpływy stanowisk federalistycznych (badań nad federalizmem). Widać to choćby w podejściu do zagadnienia relacji centrum–peryferie. Innym wyraźnym wpływem, jaki można zidentyfikować, są teorie odwołujące się do decentralizacji i subsydiarności (Liesbet Hooghe, Gary Marks), czy neoinstytucjonalizmu (Paul Pierson). Natomiast w odniesieniu do aktywności i roli regionów specjalnych w wymiarze zewnętrznym (w ujęciu proponowanym przez autora: dyplomacja i paradyplomacja) odnaleźć można wyraźne nawiązania do mechanizmów obecnych w teoriach sięgających po *multi-level governance* (Gary Marks). Inne tropy intelektualnego wpływu prowadzą do nawiązań do teorii tożsamości i nacjonalizmu regionalnego, *policy analysis* (w szczególności we fragmentach dotyczących analizy uwarunkowań kulturowych, językowych czy tradycjonalistycznych), natomiast w odniesieniu do refleksji na temat różnego zakresu kompetencji i statusu poszczególnych jednostek terytorialnych spostrzeżenia Autora bliskie są ujęciom teoretycznym właściwym koncepcjom asymetrii instytucjonalnej (Alfred Stepan, Michael Burgess). Ostatecznie zatem, mimo braku wskazania bezpośrednich inspiracji teoretycznych, recenzowana rozprawa oferuje dość duże bogactwo debaty koncepcyjnej i tym samym posiada znaczny potencjał dla rozwijania częściowych bądź kompleksowych refleksji syntetycznych. Jednocześnie Autor omawiając inspiracje literaturą przedmiotu, wskazał dość pokaźną listę, odnosząc się przy tym do szczegółowych pól teoretycznych poruszanych w poszczególnych dziełach. Warto nadmienić, że szczególne znaczenie pisal naukowemu dorobkowi Eriki Arban, Giuseppego Martinico i Francesco Palerma. Wśród innych inspiracji Doktorant wymienia takie nazwiska jak Davide Rossi, Oskar Peterlini, Rolf Steininger, Jens Woelk, Tadeusz Walichnowski, Milan Bufon, Giulia Sandri, czy Maria Garbari.

Taki zestaw gwarantuje solidne podstawy teoretyczne i, choć nie wprost, daje pewien pogląd na temat zakorzenienia teoretycznego recenzowanych rozważań.

W odniesieniu do metodyki badań (*jak badać?*) Doktorant proponuje szeroką paletę stosowanych środków i metod. Zdecydowane pierwszeństwo co do wagi przypisuje metodzie porównawczej, z czym trudno jest się nie zgodzić. Właściwie cała praca i jej koncepcja ogólna odnoszą się do tego typu obrazowania analitycznego. Drugie co do znaczenia miejsca, zgodnie z deklaracją Autora (choć można by się spierać co do pierwszeństwa) przypadło „metodzie prawno-dogmatycznej” (analizie prawnej dokumentów), którą uznano za bardziej adekwatną niż metoda instytucjonalno-prawna. W opinii recenzenta kluczowe znaczenie odegrała jednak analiza dokumentów, której właściwe wykorzystanie dostarczyło solidnego materiału dla przeprowadzenia wskazanych jako pierwsze zestawień i komparatyki. Analizę statystyczną należy uznać za posilkową aczkolwiek esencjonalną dla gromadzenia właściwego materiału, umożliwiającego realizację celów wyznaczonych jako główne. Należy podkreślić, że Autor efektywnie wykorzystał metodyczny arsenał badawczy, z którego zresztą korzystał w sposób dojrzały i świadomy. Deklarowane we wstępie metody badawcze rzeczywiście w rozprawie doktorskiej zostały użyte. Posłużono się przy tym satysfakcjonującą dojrzałością badawczą, która uprawnia do postawienia wniosku końcowego o wysokiej dyscyplinie intelektualnej i naukowej, charakteryzującej dokonania Doktoranta.

### **Ocena merytoryczna**

Merytoryczną ocenę rozprawy należy rozpocząć od przywołania stwierdzonego wcześniej nowatorstwa i aktualności podjętej problematyki badawczej. Z tego też wynikały pewne trudności, choćby w dostępie do literatury przedmiotu (o czym pisano nieco wcześniej), z którymi Autor poradził sobie w stopniu w pełni satysfakcjonującym. Badane zagadnienia z perspektywy merytorycznej należy podzielić na cztery wyraźne części, czego odzwierciedlenie zostało uwzględnione w strukturze samej pracy. Wnioski ogólne zostały natomiast oparte o wspomnianą wcześniej komparatykę.

I tak rozdział pierwszy, posiadający do pewnego stopnia charakter wprowadzający, daje dość precyzyjny kontekst historyczny, solidnie osadzony w wewnątrz włoskiej debacie ustrojowej, na temat kształtowania się poglądów co do ostatecznej formuły zorganizowania państwa. Jakkolwiek rzeczywistość badana przez Doktoranta dotyczy okresu po drugiej wojnie światowej, to abstrahowanie od dekad poprzedzających ten okres byłoby merytorycznie nieuzasadnione i błędne. Rozdział ten zatem pełni bardzo istotną funkcję dla całokształtu pracy. Autor szeroko i precyzyjnie wskazuje rozmaite inspiracje ustrojowe i ideologiczne, sięgając nawet do ruchów jakobińskich. W

tej pierwszej fazie intelektualnego pobudzenia poczesne miejsce zajęło omówienie i analiza poglądów takich ideologów, jak Giuseppe Mazzini, Carlo Cattaneo, Vincenzo Gioberti i Camilo Cavour. Z tych właśnie stanowisk wyłaniał się specyficzny włoski republikanizm, którego obliczem już w dwudziestym wieku stała się debata na temat decentralizacji w formule regionalizacji bądź federalizacji. Bardzo interesującym wątkiem, choć być może nieco nie wystarczająco rozwiniętym, stały się badania Autora nad okresem faszystowskim, a jednym z wniosków uczyniono spostrzeżenie o swoistej fuzji okresu „liberalnego” oraz ‘faszystowskiego’ (...) [która dała w efekcie] sprzężenie władzy i systemu podziału państwa, co wiązało się niedostateczną demokratyzacją ciał zarządczych oraz słabym transferem kompetencji do samorządów”. Doktorant nie waha się przed sformulowaniem poglądu o specyficznej ciągłości tradycji ustrojowej Włoch, w której okresy liberalne „degenerowane” były interwałami centralizacji (również faszystowskiej).

Analizę powojennych ustrojowych uwarunkowań Republiki Włoskiej rozpoczynają dość szerokie rozważania na temat wielodomenowego i wielopoziomowego zróżnicowania Italii, które w sposób naturalny wymuszało złożoną i odwołującą się do różnych paradygmatów konstrukcję państwa. Autor wskazuje choćby na różnorodność językową - cztery podstawowe dialekty (określone jako *kościec*) i około czterdziestu dialektów regionalnych. Podobnym uwarunkowaniem naznaczone są kwestie tożsamościowe i kulturowe. Osobnym podziałem warunkującym jest zróżnicowanie ekonomiczne i dystynkcja na zamożną północ oraz znacznie biedniejsze południe. Tu, co należy odnotować Autor popełnia drobny błąd logiczny, lokując to zróżnicowanie wzdłuż „osi (linii) północ-południe”. Taka linia w oczywisty sposób miałaby przebieg wertykalny, podczas gdy omawiany podział ma charakter horyzontalny (nieścisłość tak w tekście głównym, jak w przypisie). Osobnym czynnikiem kondycjonującym uczyniono w rozważaniach Doktoranta „włoski familizm”, jaki do pewnego stopnia posiada charakter endemiczny i zakorzeniony jest w funkcjonującym do dzisiaj stereotypie włoskiej rodziny. Autor krytycznie odnosi się do znaczenia tego czynnika we współczesności, natomiast uznaje jego historyczną siłę warunkującą. Przy uwzględnieniu wskazanych wyżej czynników, w rozprawie dostrzeżono również interesujące paradoksy, wśród których poczesne miejsce zajmuje choćby interesująca kwestia nieufności do państwa, co „... nie jest jednak przeszkodą dla społeczeństwa południa w popieraniu idei konserwatyizmu ekonomicznego, definiowaniu państwa jako bardziej uprawnionego do roli ‘pracodawcy’ (bardziej niż podmioty prywatne) oraz w zasadniczym aprobowaniu kontrolnej roli państwa w gospodarce”. Podobnie celnych uwag można przywołać zdecydowanie więcej. Przyczyniają się one do pełniejszego nakreślenia obrazu współczesnych Włoch (choć nie można abstrahować od kontekstu historycznego), który w ten sposób uzupełniony został o jakże istotne detale.

W rozprawie celnie wskazano momenty agregacji procesu reform wewnętrznych (ustrojowych), idących w kierunku dostosowania funkcjonujących autonomii do zmieniających się uwarunkowań. Wskazano też dość precyzyjnie konteksty, jakie wpływały na podejmowane działania. W odniesieniu do najbardziej współczesnych procesów budowania „regionalizmu zróżnicowanego”, kluczowym całej rozprawy, a z pewnością dla jej pierwszego rozdziału jest następująca obserwacja: „Autonomia statutowa jest w domyśle przyzwoleniem dla regionów na zdefiniowanie typu i formy rządu na własnym terytorium oraz efektywniejszego procesu opracowywania aktów prawa miejscowego, będącego wyłączną kompetencją organów regionalnych”. Kluczowe, jak się wydaje, jest zwrócenie tu uwagi na parametr funkcjonalności, który ustawia ocenę procesów ustrojowych na pozycjach zbliżonych do „teoretycznego funkcjonalnego federalizmu”. Jednocześnie Doktorant formułuje krytyczną ocenę rzeczywistości politycznej Włoch współczesnych, zauważając że „Chociaż regionom przyznano moc do samodecydowania o ważnych kwestiach wewnętrznych, (...) nie zostało to odzwierciedlone w praktyce. Powodem było z jednej strony konserwatywne i opierające się na założeniach ochrony jednolitości republiki orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, a z drugiej postawa samych regionów”. Ostatecznie zatem, mimo wprowadzonej legislacji, rzeczywista implementacja rozwiązań prawnych postępuje wolno. Ten wniosek nabiera szczególnego znaczenia jeśli zestawimy go z bogatym materiałem studyjnym zgromadzonym i przeanalizowanym w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym. Kardynalnym rozwinięciem kluczowych wątków dla współczesnej konstrukcji ustrojowych państwa włoskiego jest zagadnienie wynikające bezpośrednio z przyjętych reform konstytucyjnych. Tworzą one – jak słusznie podkreśla Doktorant – „odwróconą formułę”, opartą o trzy filary stanowienia: „...1) wyłączenie państwowych; 2) konkurencyjnych (pomiędzy państwem i regionem); 3) resztkowych, czyli wszystkich tych, które nie zostały wprost wymienione i przez to należą do regionów, co określane jest mianem tak zwanych ‘kompetencji rezydualnych’”. I w tym wypadku jednak dostrzeżono wyraźną sprzeczność (kontradyktoryjność), opisaną za innymi badaczami jako „semantyczna i doktrynalna niekompatybilność”. Nie rozwijając szerzej tego wątku, recenzent pozwala sobie wskazać na wyraźne krytyczne podejście Doktoranta do badanych dokumentów. Dość częstym w nauce bowiem uproszczeniem jest brak zderzenia rzeczywistości normatywnej z analizą operacyjnych uwarunkowań wdrożeniowych. Ten przykład po raz kolejny dowodzi dużej dojrzałości naukowej Doktoranta oraz dążenia do zbadania pełnego zakresu problemu. Autor rozprawy częściowo wyjaśnia ten niedowład systemowy, wskazując, że „... klauzula rezydualna była *de facto* wygaszona, a jej zastosowania uzależnione były od oceny sędziów”, co przenosi Czytelnika do kolejnego obszaru refleksji (w pracy raczej nierozwijanego), jakim we współczesnej „cywilizacji zachodniej” jest wykładniczy wzrost znaczenia i decyzyjności

„trzeciej władzy”. Ostatecznie zatem w zamieszczonej w tekście konkluzji pojawia się raczej gorzki wniosek, iż „... model *regionalizmu zróżnicowanego* (wł. *regionalismo differenziato*), jest w dużym stopniu opisem ciągle niezrealizowanych dążeń, aniżeli faktycznego stanu zaawansowania doktryny owego *zróżnicowania*”. Rozdziały studyjne w sposób adekwatny i kompletny uzasadniają przyjęcie takiej oceny. Warto w tym miejscu odnotować ponadto, że Doktorant formułuje obserwację, iż w ostatnich latach dostrzegalne jest przesunięcie ciężaru dyskusji w kierunku kompetencji finansowych regionów specjalnych. Właściwie należałoby ten proces postrzegać w kategoriach szczególnej synergii wątków finansowych i politycznych, co jest kolejnym znakiem czasu. Należy też odnotować zbadanie przez Doktoranta uwarunkowań społecznych w kształtowaniu rzeczywistości ustrojowej regionów specjalnych, co ilustruje chociażby na przykład referendum z 2006 roku, czy późniejszych o dekadę usiłowań nowelizacyjnych.

Merytoryczna wartość rozdziałów drugiego, trzeciego i czwartego jest oczywista, tym bardziej, że w reżymie analizy studyjnej (warto podkreślić całą mocą – wielowątkowej) Doktorant uzasadnia w nich syntetyczne obserwacje na temat statusu północnych regionów specjalnych oraz ich funkcjonowania, sformułowane w rozdziale pierwszym. Rozdziały, które recenzent pozwolił sobie nazwać „studyjnymi”, oprócz bardzo solidnych wprowadzeń historycznych, oddających ewolucję dziejów regionów specjalnych, uwarunkowań językowych i tożsamościowych, specyfiki ekonomicznej i tak dalej, charakteryzują się nagromadzeniem olbrzymiej ilości danych faktograficznych. Z tego bogactwa materiału analitycznego Doktorant wyciąga bardzo poprawne wnioski, które uporządkowane są w sposób spójny i logiczny, dając kompletny obraz rzeczywistości, uwzględniający dynamikę zachodzących procesów. Są one zresztą bardzo szeroko kontekstowane - tu warto posłużyć się przykładem ze strony 124, gdzie analizując uwarunkowania ustrojowe regionu Friuli Wenecja Julijska, Doktorant dostrzegł rozbieżne tendencje i oczekiwania społeczne. Polegały one na formułowaniu postulatów stworzenia dwóch regionów pozostających ze sobą w relacji współlistnienia. Posiłkowane one były przykładami z innych regionów. Natomiast kontekst ogólnowłoski doprowadził do sytuacji, w której w imię spójności i funkcjonalności całej konstrukcji państwa, zrezygnowano z takich rozwiązań. O ile recenzent dobrze odczytuje intencje Autora, głównym motorem takiego posunięcia była chęć uniknięcia efektu domina. Podobnie celnych uwag w rozdziałach studyjnych odnaleźć można zdecydowanie więcej.

W poprawnie i przekonująco zbudowanym zakończeniu Doktorant dokonał podsumowania badań oraz stanowczej oceny stopnia weryfikacji formułowanych we wstępie hipotez. Częściowo w tym miejscu również udzielone zostały odpowiedzi na stawiane wcześniej pytania badawcze. Jako wniosek syntetyzujący sporą część badań można potraktować opinię, iż w odniesieniu do trzech badanych konstrukcji terytorialnych „... różnice wynikają nie tylko z

szerokiego zestawiania regionów specjalnych i zwykłych, ale również z dokonywania porównań wewnątrz samego ekosystemu autonomii specjalnych”. Doktorant podsumowując badania wskazał również, że kulminacja działań ustrojowych nastąpiła w latach 1999-2001. W tekście właściwym znaleźć można wyjaśnienie tego fenomenu, jednak warto byłoby w zakończeniu również do tego się odnieść. Ponadto podkreślono szczególne uwarunkowania prawne, jakie zdecydowanie utrudniły a niekiedy nawet uniemożliwiły implementację przyjętych rozwiązań. *Notabene* i tutaj znalazła się dosyć zabawna wpadka edytorska, w wyniku czego jedną z głównych ról w tej kwestii przypisano Sadowi (sic!) Najwyższemu. Do zagadnienia staranności edytorskiej recenzent pozwoli odnieść się jeszcze w dalszej części recenzji. Wszystkie hipotezy postawione na potrzeby rozprawy zweryfikowane zostały pozytywnie, a na koniec podsumowania Doktorant postanowił przedstawić rekapitulację najważniejszych wniosków. Zostały one ujęte w 3 punktach, które warto zacytować:

- „Regiony specjalne, posiadają odmienny i w pewnych kwestiach bardziej rozbudowany zakres kompetencyjny od regionów zwykłych, ale nie wykraczają one poza ramy systemu regionalnego.
- Specjalna autonomia zbadanych w pracy regionów, chociaż konstytucyjnie tożsama, różni się na poziomie szczegółowej analizy i jest wypadkową specyficznych procesów prawno-politycznych w każdym z nich
- Posiadanie przez dany region specjalnej autonomii, nie powoduje wykreowania odpowiednio specyficznych systemów partyjnych, opartych na partiach regionalnych”.

Oddają one rzeczywiście główne osie rozumowania i stanowią adekwatne, choć bardzo lakoniczne, podsumowanie całego wykładu. Ostatnie zdanie rozprawy: „Zinstytucjonalizowana specjalna autonomia zaimplementowana w trzech badanych w dysertacji regionach, może stanowić punkt odniesienia szczególnie w przypadkach, gdy konflikt, czy trudna sytuacja wynika z czynników kulturowo-etnicznych bądź terytorialnych” pozwala mieć nadzieję, że Doktorant swoją przyszłą karierę naukową zdecyduje się poświęcić badaniom lokującym się w nurcie zaproponowanym w pracy, sięgając po szersze - kontynentalne a nawet globalne – perspektywy.

Zdarzyły się - zapewne w ferworze budowania narracji - pewne błędy rzeczowe. Nie jest ich wiele, natomiast bez wątpienia boleśnie „kłują oko”. Recenzent pozwala sobie przywołać przykład stwierdzenia o „... pokongresowej terytorialnej konsolidacji w ramach Austro-Węgier” - w którym chodzi o kongres wiedeński (1814-1815). Warto przypomnieć Doktorantowi, że Austro-Węgry powstały pięćdziesiąt lat później (1867) – str. 58. Na stronie 110 Autor informuje o początku Paryskiej Konferencji Pokojowej w 1918 roku, podczas gdy zaczęła się ona 18 stycznia 1919 roku. Takie „przejęzyczenia” oczywiście nie są „kardynalne”, natomiast zupełnie niepotrzebnie wprowadzają pewne dysonanse.

Sformułowane powyżej uwagi krytyczne w żaden sposób (a jeśli już to nieznaczny) nie obniżają bardzo wysokiej oceny merytoryczności dokonań Doktoranta. Recenzowana rozprawa bowiem stanowi bardzo solidne studium naukowe istotnego (tak poznawczo jak metodologicznie) zagadnienia, które w nauce polskiej posiada charakter unikatowy. Jak zaznaczono zresztą wcześniej, w rozprawie nietrudno dostrzec znaczny potencjał teoretyczny, co uprawnia wniosek o znacznym wkładzie dokonań Autora do nauki polskiej. Podkreślmy raz jeszcze - oprócz wysokiej wartości poznawczej, recenzowana praca charakteryzuje się wysoką spójnością logiczną i konsekwencją w realizacji przyjętego modelu badawczego.

### **Wykorzystane materiały (bibliografia) oraz ocena warsztatu naukowego**

Wykorzystana w rozprawie baza materiałowa zasługuje na pełne uznanie. Zaproponowana bibliografia podana została w sposób nieco zaskakujący, bowiem materiały źródłowe (dokumenty) umieszczone zostały jako jedna z dalszych kategorii, po wydawnictwach zwartych i artykułach naukowych. Bibliografię zamyka wskazanie znacznej liczby „źródeł internetowych”, choć należy zauważyć że część z nich kwalifikuje się do kategorii choćby artykułów. Na szczególne podkreślenie zasługuje szerokie potraktowanie literatury naukowej w języku włoskim, która w polskim obrocie naukowym pojawia się stosunkowo nieczęsto.

Doktorant sprawnie posługuje się aparatem naukowym w postaci przypisów i odsyłaczy. Co należy odnotować z całą mocą, w sposób absolutnie fachowy i uzasadniony korzysta z odsyłaczy rozszerzających i komentujących, dzięki czemu osiągnięty zostaje efekt bardzo szerokiego potraktowania problemu, bez łamania ciągłości i spójności wykładu właściwego. Można natomiast podnieść wątpliwość co do konstrukcji przypisów odsyłających do literatury, gdzie przyjęto dość niespotykaną manierę umieszczania inicjałów imienia po nazwisku autora. O ile bowiem to rzeczywiście norma w sporządzaniu bibliografii, to w odniesieniu do przypisów nie znajduje taki zabieg uzasadnienia. Właściwą i adekwatnie ilustrującą rolę w pracy pełnią materiały graficzne, w postaci map, wykresów, diagramów i tabel. Autor nie traktuje ich jak „obrazków”, lecz - opatrując adekwatnym komentarzem i opisem - zaopatruje je w istotne funkcjonalności. Do drobniejszych uwag technicznych można zaliczyć pewną wątpliwość przy zapisie liczebników. Otóż sięganie po metodę właściwą dla świata anglosaskiego - używanie przecinka jako separatora, wprowadza pewne zamieszanie. W edycji kontynentalnej (europejskiej), a zatem i polskiej, przecinka używa się raczej dla oddzielenia liczb całkowitych od wartości ułamkowych (dziesiętnych, setnych, tysięcznych i tak dalej). Nie są to poważne mankamenty, jednak w opinii recenzenta warto wziąć je pod uwagę przy ewentualnej decyzji o publikacji rozprawy - do czego zdecydowanie warto zachęcić.

### **Uwagi krytyczne**

Na koniec niestety trzeba odnieść się do najsłabszej warstwy rozprawy - strony edytorskiej. Tekst „naszpikowany” jest błędami edytorskimi (literówki), co niekiedy prowadzi do sytuacji zabawnych, częściej jednak do głębokich konfuzji u Czytelnika. Zdarzają się również dosyć poważne błędy fleksyjne, co często utrudnia dodatkowo lekturę tego złożonego tekstu. Brak staranności edytorskiej prowadzi wreszcie Autora „na pogranicze” błędów ortograficznych (recenzent pozwala wyrazić sobie nadzieję, że taka jest przyczyna) - głównie chodzi tutaj o zapis nazw własnych. Co prawda w ostatnich czasach doszło do głębokiej liberalizacji tych zasad, jednak odnalezione w tekście pomyłki nie dają się w ten sposób wytłumaczyć (np. Półwysep apeniński). Sporządzanie kompletnej listy błędów edytorskich w sposób niedopuszczalny zwiększyłyby rozmiary recenzji, lista niekompletna zaś pozbawiona jest sensu. Recenzent pozwala sobie - w przypadku decyzji o publikacji tej nietuzinkowej pracy – zadeklarować, iż pozostaje do dyspozycji Doktoranta w dalszych pracach nad tekstem.

Powyższe uwagi nie wpływają jednak na ogólną, pozytywną ocenę rozprawy.

### **Konkluzja**

Wobec powyższego

stwierdzam, iż rozprawa Pana Pawła Kaszuby, *Pomiędzy regionalizmem a federalizmem. Funkcjonowanie włoskich regionów Trydent-Górna Adyga, Friuli Wenecja Julijska i Dolina Aosty w latach 1972-2023* spełnia wymagania stawiane dysertacjom doktorskim w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. Ust. z 2018, Poz. 1668, Art. 187) oraz w Ustawie o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw z dnia 21 kwietnia 2017 r. (Dz. Ust. z 2017, Poz. 859, Art. 1).

Stawiam też wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony. Jednocześnie wobec bardzo wysokiego poziomu rozprawy wnioskuję o rozważenie możliwości wyróżnienia rozprawy doktorskiej ze względu na jej wysoką wartość merytoryczną, jak też wsparcie wysiłków Autora przy ewentualnej publikacji (po usunięciu wskazanych mankamentów).

dr hab. Jacek Regina-Zacharski, prof. UŁ

